POLITYKA JĘZYKOWA NACJONALIZMU

Książka Tomasza Kamuselli pt. *The Politics of Language and Nationalism in Modern Central Europe* wpisuje się w interdyscyplinarną dziedzinę badań określaną w krajach anglojęzycznych mianem studiów nad nacjonalizmem (*nationalism studies*). Do rozwoju tej dziedziny przyczynili się przede wszystkim Benedict Anderson, Ernest Gellner czy Anthony D. Smith, którzy w latach 80. XX wieku za sprawą swoich książek rozbudzili zainteresowanie nacjonalizmem. Kamusella zauważa jednak, że w literaturze naukowej brak w zasadzie systematycznych i osadzonych w konkretnej historycznej rzeczywistości analiz roli odgrywanej przez język w szeroko rozumianym nacjonalizmie. Język często traktowany jest w sposób „nieproblematyczny”, jako „dany” i „oczywisty” czynnik narodotwórczy. Zgodnie z tym „prymordialistycznym” podejściem wspólnota językowa miałaby zatem stanowić niejako naturalny fundament narodów, które kształtowały się żywiołowo i stopniowo w toku ewolucyjnego procesu narodotwórczego. Oczywiście wielu badaczy zauważało (zwłaszcza zwolennicy tzw. modernistycznych teorii narodu), że wspólny narodowy język to kreacja nacjonalizmu, a nie jego zrozumiała sama przez się podstawa. Wciąż jednak niewiele wiemy – argumentuje Kamusella – jak w konkretnych warunkach przebiegało tworzenie języków narodowych. Anglojęzyczni badacze – bo oni zdominowali studia nad nacjonalizmem – mają tendencję do tworzenia abstrakcyjnych modeli wyjaśniających nacjonalizm w ogóle; modeli, które nie biorą w dostatecznym stopniu pod uwagę zróżnicowania kulturowego i historycznego poszczególnych części Europy.

.....

Tomasz Kamusella, *The Politics of Language and Nationalism in Modern Central Europe*, foreword by Peter Burke, Palgrave Macmillan, London 2009, ss. 1140.

Zamierzeniem Kamuselli jest zatem nie tylko szczegółowe pokazanie roli, jaką odgrywał język w tworzeniu i podtrzymywaniu tożsamości narodowej, lecz także sprobleratyzowanie na pozór oczywistej kategorii „języka narodowego”. Główną tezę pracy jest twierdzenie, że narodowe, skodyfikowane i zestandaryzowane języki są w dużej mierze efektem społecznej inżynierii, rezultatem przynajmniej po części świadomych wysiłków działaczy narodowych zmierzających do stworzenia wyraźnej granicy językowej oddzielającej „nas” od „innych”. W celu opisanego tego zjawiska autor posługuje się określeniem „normatywny izomorfizm języka, narodu i państwa”. Oznacza ono – mówiąc w skrócie – znamionujące nacjonalizm przekonanie, że idealną formą organizacji życia politycznego jest państwo stanowiące „dom” tylko jednego narodu, który mówi jednym językiem odrębnym od języków innych nacji. Podejście autora ma pewne paralele w stanowisku takich badaczy jak Ernest Gellner, Eric Hobsbawm, Anthony Giddens, Rogers Brubaker czy Benedict Anderson: wskazywali oni na nowoczesną proveniencję i „wynalezionej” naturę narodów. Kamusella jednak w istotny sposób uzupełnia ich argumenty, pokazując również nowoczesność i poniekąd sztuczność języka narodowego. Autor *The Politics of Language and Nationalism* dowodzi, że nacjonalizm nie tylko doprowadził do „polityzacji” języka, lecz również go „wynalazł”.

Teoretyczne pomysły autora poparte są studiami konkretnych historycznych i współczesnych przypadków używania języka do celów polityki narodowej. Zdumiewa liczba wykorzystanych źródeł, artykułów i książek naukowych: bibliografia liczy ponad 50 stron. Autor sięgnął do źródeł i publikacji w językach: polskim, niemieckim, czeskim, słowackim, rosyjskim, węgierskim, angielskim, serbsko-chorwackim. Głównym przedmiotem książki jest polityka językowa w Europie Środkowej (w ujęciu autora jest to obszar pokrywający się mniej więcej z terytorium współczesnej Polski, Węgier, Czech i Słowacji) – chociaż dla celów porównawczych mowa również o krajach niemieckich, Bałkanach i Rosji, a także o językach używanych w tych regionach. Zakres chronologiczny pracy obejmuje przede wszystkim XIX i XX wiek, aczkolwiek sporo miejsca poświęcono również wcześniejszemu okresowi. Kamusella wyjaśnia bowiem, jak kształtowały się języki środkowoeuropejskie i stara się pokazać specyfikę czasów przednowoczesnych. Podkreśla, że przed XIX wiekiem granice między wieloma językami były nieostre, języki nie miały również większego politycznego znaczenia, rządzący nie interesowali się zbytnio tym, jakimi językami na co dzień mówią ich poddani i nie próbowali narzucać wszystkim mieszkańcom państwa jednego standardowego idiomu. Poza tym większość niepiśmiennej ludności przednowoczesnych społeczności posługiwała się różnymi dialektami, które przechodziły płynnie jeden w drugi, lub znała kilka idiolektów, które służyły do komunikowania się w poszczególnych sferach życia społecznego. Dla zdecydowanej większości idea „zreifikowanego języka”, tj. standardowego i literackiego języka będącego własnością jednego określonego narodu, która odróżniałaby go od innych nacji, była po prostu nie do pomyślenia, przekraczała ramy ich społecznej wyobraźni.

Według Kamuselli dopiero w wieku XIX wraz z rozprzestrzenianiem się nacjonalizmu język zaczęto postrzegać w narodowych i zideologizowanych kategoriach. Autor zdaje się sugerować, że ideologizacja języka była charakterystyczną cechą nacjonalizmów środkowoeuropejskich (a także wschodnioeuropejskich). W przeciwieństwie do Europy Zachodniej, gdzie wykrystalizowały się po raz pierwszy narodowe idee przybierając formę nacjonalizmu obywatelskiego, środkowoeuropejskie ruchy narodowe odwoływały się do języka, kultury, etniczności jako konstytutywnych atrybutów narodu. Inaczej mówiąc, nacjonalizm zachodni obywatelski utożsamiał naród z państwem, przynależność narodową

z obywatelstwem, natomiast nacjonalizm środkowoeuropejski (etniczny) ujmował naród jako wspólnotę językową i etniczną: naród to nie tyle obywatele danego państwa, ile wszyscy, którzy mówią tym samym językiem. Z punktu widzenia etnicznego nacjonalizmu granice państwa powinny pokrywać się z terytorialnym zasięgiem języka uznanego za narodowy: stąd polityka homogenizacji w polityce wewnętrznej i ekspansja w polityce zewnętrznej (aby przyłączyć terytoria zamieszkane przez „rodaków”). Ten wartościujący podział nacjonalizmu na wschodni i zachodni, etniczny i obywatelski, do którego mniej lub bardziej otwarcie odwołuje się Kamusella, wydaje się dyskusyjny. Autor traktuje zresztą rozróżnienie na nacjonalizm etniczny i obywatelski dosyć ostrożnie, sugerując, że nie ma ono charakteru dychotomicznej typologii, lecz kontinuum. Realnie istniejące ideologie narodowe zawierają przecież zarówno elementy etniczne jak i obywatelskie – choć w różnym natężeniu. Kamusella podkreśla na przykład, że nacjonalizm francuski uchodzący za paradygmatyczny przykład nacjonalizmu obywatelskiego podniósł język francuski do rangi języka narodowego i dążył do językowej homogenizacji społeczeństwa francuskiego, rugując z przestrzeni publicznej różne mniejszościowe języki. Można dodać, że również w Stanach Zjednoczonych – kolejnym często przywoływanym przykładzie nacjonalizmu obywatelskiego – prowadzono w XIX wieku politykę językowej homogenizacji, np. zmieniając nazwiska imigrantom, ponieważ nie brzmiały wystarczająco „amerykańsko”. Dziś natomiast znajomość języka angielskiego jest warunkiem naturalizacji, a w połowie stanów jest on uznawany za oficjalny. Wspomnieć można także o próbach standaryzacji *American English* (słownik Noaha Webstera), które miały między innymi na celu podkreślenie odmienności angielskiego używanego w USA od języka, którym mówiono w dawnej metropolii. Wydaje się, że autor przecenia odmiennść środkowoeuropejskich nacjonalizmów, jeżeli chodzi o ich stosunek do języka, co oczywiście w niczym nie podważa znaczenia historycznych ustaleń poczynionych w książce.

„Wymyślanie” języków narodowych – pisze Kamusella – przebiegało etapami. Pierwszym krokiem była kodyfikacja: wybór dialektu (w tym również decyzja o systemie zapisu), który zostanie podniesiony do rangi języka literackiego, co wymagało stworzenia gramatyk, słowników, leksykonów, przekładów kanonu światowej literatury. W przypadku niektórych języków (na przykład języka polskiego) częściowa kodyfikacja nastąpiła jeszcze przed wiekiem nacjonalizmu i nie wywołała wówczas większych sporów politycznych (co nie znaczy, że nie spierano się później przy okazji różnych językowych reform). Kodyfikacji narodowych języków często dokonywali uczeni, którzy wedle późniejszych etnicznych kryteriów przynależności narodowej musieliby zostać uznani za „obcych”. W XIX wieku wybór dialektu nierzadko był już świadomą polityczną decyzją i budził żywe dyskusje. Było tak chociażby w przypadku słowackich nacjonalistów, którzy nie chcieli, aby tworzony przez nich narodowy język przypominał czeski. Drugim krokiem była standaryzacja, tj. ujednolicenie gramatyki, wymowy itd., a więc stworzenie jednego zunifikowanego narodowego języka, do którego następnie należało „przekonać” potencjalny naród. To przekonywanie odbywało się głównie za pomocą przymusowej publicznej edukacji w narodowym języku – jej wprowadzenie było jednym z głównych celów dziewiętnastowiecznych ruchów narodowych. Ostateczną fazą tego procesu to ustanowienie języka narodowego jedynym oficjalnym językiem w nowo utworzonym państwie narodowym. Proces konstruowania języka narodowego i narzucania go społeczeństwu można oceniać w pozytywnych kategoriach jako rozwój alfabetyzacji, edukacji czy modernizacji, jednak Kamusella uwypukla mocno również jego negatywne aspekty. Przypomina, że wywyższenie jakiegoś dialektu do rangi narodowego standardowego idiomu, którym powinni posługiwać się

wszyscy członkowie danego narodu (czy raczej wszyscy członkowie społeczności, która przez dany ruch narodowy definiowana była jako naród) oznaczało degradację i wykluczenie innych dialektów. Państwa za pomocą różnych środków starały się zniechęcać czy wręcz zakazywać używania w przestrzeni publicznej i w szkołach niestandardowych dialektów czy języków mniejszościowych, skazując je na powolny zanik.

Z recenzowanej książki zdaje się przebijać nostalgia za czasami, w których język nie był przedmiotem zainteresowania ze strony państwa i istniała znacznie większa niż dzisiaj językowa różnorodność (w użyciu były różne „mniejszościowe” języki, a także języki międzynarodowe). Kamusella, analizując politykę językową środkowoeuropejskich ruchów i państw narodowych, zwraca uwagę na jej negatywne skutki dla mniejszości narodowych i etnicznych. Skrupulatnie odnotowuje wszelkie prześladowania, dyskryminacje i ograniczenia jakich doświadczali ludzie tylko dlatego, że nie należeli do narodowej większości. Obraz Europy Środkowej wyłaniający się z pracy Kamuselli jest dosyć pesymistyczny. Autor wszelako zauważa, że w XXI wieku sytuacja pod względem ochrony praw mniejszości narodowych i etnicznych w Europie Środkowej zmienia się na lepsze – głównie jednak pod wpływem czynników zewnętrznych, tj. presji ze strony Unii Europejskiej. Ta, by tak powiedzieć, perspektywa „mniejszościowa”, widoczna w pracy Kamuselli, prowokuje do dyskusji. Należy mieć nadzieję, że książka taką dyskusję wywoła i że przyczyni się do zwiększenia świadomości roli, jaką odgrywał nacjonalizm w tworzeniu języków narodowych, a także w badaniach nad nimi.

KRZYSZTOF JASKUŁOWSKI